

Sygn. akt I ACa 963/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Mateusz Dejas

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko M. J.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt I C 762/18

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) nakazuje pozwanemu złożenie, w terminie do 2 marca 2021 roku, oświadczenia skierowanego do Przewodniczącego Rady Nadzorczej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. oświadczenia o treści:

„Oświadczam, że w piśmie z dnia 8 stycznia 2018 roku oraz

w załącznikach do tego pisma sformułowałem nieprawdziwe zarzuty, jakoby Pan A. B. w porozumieniu z inną osobą dopuścić się miał oszustw na moją szkodę oraz szykan ukierunkowanych na zmuszenie mnie do opuszczenia zajmowanego lokalu. Przepraszam Pana A. B. za wysunięcie tych bezpodstawnych zarzutów. M. J.”,

b) zasądza od pozwanego na rzecz (...) Towarzystwa Hospicjum (...) w K. 1000 (tysiąc) złotych,

c) oddala powództwo w pozostałej części,

d) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1570 (tysiąc pięćset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części ;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1390 (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Elżbieta Karpeta	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 963/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo A. B. przeciwko M. J. o ochronę dóbr osobistych (pkt 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 637 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód (powinno być: pozwany), na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2009 r. zamieszkuje w lokalu nr (...) w budynku mieszkalnym położonym w M. przy ulicy (...), który był kiedyś wykorzystywany jako hotel robotniczy, gdzie na korytarzach znajdowały się pomieszczenia wspólne – prysznice (zaadaptowane w późniejszym okresie na suszarnie). W dniu 12 stycznia 2010 r. pozwany zawarł z ówczesnym zarządcą budynku - Spółką Mieszkaniową (...) Spółka z o.o. w M. umowę na wykonanie robót związanych z przyłączeniem do mieszkania części korytarza, na mocy której zobowiązał się do wykonania robót na własny koszt i zrzekł się w stosunku do wynajmującego wszelkich roszczeń związanych z poniesieniem nakładów, za wyjątkiem możliwości uwzględnienia ich wartości w przypadku wykupu przez pozwanego tego lokalu. Powód (powinno być: pozwany) na dokonanie tej adaptacji uzyskał zgodę sąsiadów mieszkających na tym samym korytarzu i wykonał ją w pełni na własny koszt. Jednym z sąsiadów pozwanego jest Ł. H. (1), który w 2013 r. zawarł umowę najmu lokalu znajdującego się bezpośrednio obok lokalu zajmowanego przez jego matkę. Następnie wystąpił o zgodę na adaptację i połączenie obu lokali. Powód (powinno być: pozwany) wyraził na to zgodę i Ł. H. (1) przeprowadził taką adaptację. Znajdująca się na tym samym piętrze, przylegająca do mieszkania pozwanego suszarnia nie była wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem, była zagracona i zarobaczona. Powód (powinno być: pozwany) latem 2015 r. zwrócił na ten fakt powodowi uwagę i został przez powoda poinformowany, że powinien rozważyć przyłączenie jej do swojego mieszkania. Powód (powinno być: pozwany) uzyskał pisemną zgodę sąsiadów i wystąpił do administracji

o wyrażenie zgody na adaptację i przyłączenie suszarni do swojego lokalu. W dniu 18 września 2015 r. powód (powinno być: pozwany) uzyskał zgodę Administracji W. na adaptację lokalu przez przyłączenie do niego pomieszczenia gospodarczego, po uprzednim uzyskaniu decyzji UM M., dokonania zmiany instalacji elektrycznej oraz zatwierdzeniu projektu budowlanego. Pismo to podpisał powód A. B..

Po otrzymaniu zgody z administracji, z pozwanym skontaktował się jego sąsiad Ł. H. (1) i zażądał, aby pozwany wyraził zgodę na dalszą adaptację jego mieszkania i przyłączenie do niego części korytarza, co wiązałoby się z koniecznością przesunięcia drzwi wejściowych do mieszkania pozwanego. Pozwany nie zgodził się na to i Ł. H. (1) zagroził, że nie dopuści do przyłączenia pomieszczenia suszarni do lokalu pozwanego i powoływał się przy tym na kontakty z powodem. Gdy pozwany stanowczo odmówił wyrażenia zgody, pozwany (powinno być: Ł. H. (1)) skontaktował się z innymi osobami mieszkającymi na tym samym piętrze i przygotował pismo informujące o cofnięciu zgody, które zostało przekazane do administracji. Po otrzymaniu pisma od lokatorów, pozwany (powinno być: powód) w dniu 24 września 2015 r. poinformował pozwanego o uchyleniu pisma wyrażającego zgodę na adaptację suszarni do momentu ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Pozwany poczuł się oszukany przez powoda

i wykorzystany przez sąsiada. Pismem z 1 października 2015 r. wystąpił do administracji o zakazanie Ł. H. (2) połączenia lokali nr (...) oraz nakazanie prawidłowego montażu drzwi wejściowych. W dniu 6 października 2015 r. administracja wezwała lokatorów do opróżnienia z rzeczy pomieszczenia suszarni w terminie do 9

października 2015 r., pod rygorem wywiezienia tych rzeczy do punktu odbioru odpadów komunalnych. Sąsiedzi mieli pretensje do pozwanego o konieczność opróżnienia tych pomieszczeń, a pozwany miał żal do wszystkich sąsiadów o niemożność adaptacji mieszkania, co pogorszyło stosunki sąsiedzkie. Sąsiedzi złożyli skargę do administracji, w związku z czym pismem z dnia

18 listopada 2015 r. powód wezwał pozwanego do bezwzględnie przestrzegania zasad zawartych w regulaminie porządku domowego, w szczególności niezakłócania swoim uciążliwym zachowaniem spokoju innym lokatorom i poinformował, że w przypadku rażącego oraz uporczywego wykroczenia przeciwko porządkowi domowemu, zgodnie z art. 11 ust. 2 pkt 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, spółka mieszkaniowa wypowie pozwanemu stosunek prawny. Po otrzymaniu tego pisma powód (powinno być: pozwany) poczuł się zagrożony utratą mieszkania.

Powód (powinno być: pozwany) dążył do pozytywnego załatwienia sprawy, nie rozumiał dlaczego cofnięto mu zgodę na adaptację lokalu oraz dlaczego nie może wykupić mieszkania. Powód (powinno być: pozwany) zaczął wysyłać pisma do różnych instytucji,

a także zwrócił się o interwencję do gazety (...), która w grudniu 2015 r. zamieściła artykuł przedstawiający argumenty pozwanego i powoda. Pozwany skierował też pismo

do Najwyższej Izby Kontroli, która w dniu 12 lutego 2016 r. odpowiedziała, że kontrola w tej sprawie nie jest planowana, przy czym zasugerowano pozwanemu, by rozważył wniesienie skargi do Rady Nadzorczej Spółki Mieszkaniowej i Rady Nadzorczej (...), a także zainteresowanie sprawą Ministerstwa Skarbu Państwa. Powód (powinno być: pozwany) wystąpił z pismem do Ministerstwa (...) o umożliwienie

mu wykupu mieszkania, lecz pismem z dnia 19 grudnia 2017 r. otrzymał odpowiedź,

że lokale w budynku, w którym zamieszkuje nie spełniają aktualnie wymogów prawa budowlanego do uznania ich za samodzielne lokale mieszkalne a zarządzająca nimi spółka nie ma środków na ich przebudowę, więc aktualnie brak jest możliwości sprzedaży lokali. Pismami z dnia 6 listopada 2017 r. pozwany zwrócił się do Sądu Rejonowego w Mysłowicach oraz do Komendanta Wojewódzkiego Policji o udzielenie mu i jego rodzinie ochrony, wskazując, że czują się zastraszeni i zagrożeni. W piśmie tym wskazywał, że przez niezgodną z prawem działalność powoda ma zrujnowane życie i stworzono mu gehennę. Wskazywał, że był nachodzony i zastraszany przez Ł. H. (1), a powód posłużył się jego kłamstwami, żeby wyrzucić pozwanego z mieszkania. Powoływał się, że żyje w strachu, a powód i Ł. H. (1) będą mieli korzyści z wyrzucenia go z mieszkania. Kolejne pismo z dnia 13 listopada 2017 r. powód (powinno być pozwany) skierował do Prokuratury Rejonowej w Mysłowicach W piśmie tym wskazał, iż powód z Ł. H. (2) podstępnie namówili pozwanego - wydali mu zgodę na adaptację pomieszczenia gospodarczego do mieszkania, żeby następnie ją cofnąć. Pozwany podnosił,

że na podstawie kłamstw wymyślonych przez Ł. H. (1), powód cofnął zgodę,

by zniszczyć mu życie i celowo narobił pozwanemu wrogów wywieszając pismo wzywające do opróżnienia pomieszczeń gospodarczych umieszczonych na korytarzach.

Ostatecznie pismem z dnia 8 stycznia 2018 r. skierowanym do Przewodniczącego Rady Nadzorczej Ś. - (...) Spółki Mieszkaniowej, pozwany złożył skargę

na powoda podnosząc, że mieszka w zagrożeniu z uwagi na oszustwa powoda i Ł. H. (1). Wskazał, że sąsiedzi nękają go od czasu cofnięcia zgody na adaptację, wysiadując pod jego oknami, a Ł. H. (1) mieszka w lokalu stworzonym z dwóch mieszkań i stworzył mu piekło, aby pozwany musiał się wyprowadzić. Pozwany wskazał, że został przez spółkę oszukany, bo zainwestował 40 000 zł w modernizację mieszkania,

na podstawie planów zatwierdzonych przez spółkę, a lokal nie nadaje się do wykupienia. Podsumowując stwierdził, że za jego nieszczęścia odpowiada kierownik A. B.. Do pisma dołączył też wcześniej przywołaną korespondencję.

Pozwany wraz z rodziną czuł się pokrzywdzony działaniami Ł. H. (1), którego obwinia za swoją sytuację. Pozwany nie rozumiał też zachowania powoda jako kierownika i uważał, że powód jest odpowiedzialny za jego niepowodzenia związane z próbą włączenia suszarni do jego mieszkania oraz wykupienia zajmowanego lokalu. Kolejnymi działaniami, które pozwany odbiera jako wymierzone w niego było wezwanie lokatorów

do opróżnienia komórek, co wiązało się z negatywną reakcją ze strony sąsiadów oraz wezwanie podpisane przez powoda do zaprzestania naruszeń porządku domowego pod rygorem wypowiedzenia umowy najmu. Te działania

powoda stworzyły u pozwanego i jego żony poczucie zagrożenia i wielkiej krzywdy, co wywołało chęć zainteresowania tą sprawą kolejnych instytucji, by móc uzyskać możliwość przekształcenia i wykupu mieszkania. Pozwany uważa, że nie traktuje się go podobnie jak innych lokatorów, a w szczególności Ł. H. (1) i bez uzasadnionej przyczyny odmawia mu się powiększenia mieszkania, straszy się go wypowiedzeniem umowy, co ma umożliwić, jego zdaniem, przejęcie mieszkania przez Ł. H. (1). Ponadto, uniemożliwia się wykupienie mieszkania, chociaż zdaniem powoda (powinno być: pozwanego), po dokonanej przebudowie powinno to być możliwe.

Przedstawiony stan faktyczny ustalony został w oparciu o dokumenty, które nie były przez strony kwestionowane, a także o zeznania świadków Ł. H. (1), K. J. oraz pozwanego. Sąd Okręgowy nie dał jednak wiary zeznaniom świadka Ł. H. (1), że powodem cofnięcia zgody na przyłączenie suszarni do lokalu pozwanego było pochopne jej wyrażenie i omówienie sprawy z żoną. Okoliczność ta jest całkowicie niewiarygodna w kontekście zeznań, że to sam świadek zaproponował pozwanemu wystąpienie o taką zgodę, a w szczególności z okolicznością, iż oczekiwał w zamian za to, że M. J. wyrazi zgodę na dołączenie do lokalu świadka fragmentu korytarza oraz przebuduje drzwi wejściowe do swojego lokalu. To odmowa pozwanego wyrażenia tej zgody spowodowała reakcję Ł. H. (1) zmierzającą do zablokowania pozwanemu możliwości adaptacji suszarni na pomieszczenie mieszkalne. Sąd nie dał też pozwanemu wiary, iż istnieje realne zagrożenie czy spisek mieszkańców przeciwko niemu, a także by powód próbował faktycznie pozbawić powoda (powinno być: pozwanego) prawa do lokalu. Pismo z dnia z 18 listopada 2015 r. było standardowym sposobem postępowania w przypadku zgłaszania przez sąsiadów negatywnych zachowań ze strony pozwanego i nie stanowiło realnej próby pozbawienia go prawa do mieszkania, chociaż pozwany jako osoba wyczulona na punkcie swoich praw tak to faktycznie odebrał.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód oparł swoje żądanie na twierdzeniu, iż pozwany dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych, a mianowicie dobrego imienia, godności i czci poprzez pomówienie go w piśmie skierowanym do Rady Nadzorczej Ś.- (...) Spółki Mieszkaniowej i dołączonych załącznikach o oszustwa, szykany, działanie w zмовie z inną osobą i zmuszenie do opuszczenia lokalu. W tym kontekście Sąd I instancji zważył, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, zaś ten czyjego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone cudzym działaniem może poszukiwać ochrony na podstawie art. 24 k.c. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, nie jest decydujące subiektywne odczucie osoby, której naruszenie dotyczy, ale to, jaką reakcją wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, naruszenie tego dobra, bezprawność naruszenia, a w przypadku roszczeń o zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny także wina. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., w sprawie o ochronę dóbr osobistych powód musi jedynie wykazać, że jego dobra zostały naruszone, a pozwany może bronić się zarzutem braku bezprawności swego zachowania. Zadaniem powoda nie było zatem dowodzenie bezprawności zachowania pozwanego, albowiem w tym zakresie ustawodawca przewidział w art. 24 k.c. domniemanie. Jednocześnie wobec braku ustawowej definicji pojęcia bezprawności, przyjmuje się, iż bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi oraz z zasadami współżycia społecznego bez względu na winę sprawcy. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się na ogół: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. W orzecznictwie i doktrynie wyróżnić również należy zyskującą na znaczeniu koncepcję „ważenia dóbr i interesów”, w ramach której dochodzi do ustalenia, któremu z przeciwstawnych interesów przyznać należy w danej sprawie pierwszeństwo.

Sąd Okręgowy podniósł w związku z tym, że dla dokonania merytorycznej oceny powództwa w pierwszej kolejności należało ustalić, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i w tym zakresie uznał, że działanie pozwanego, polegające

na kierowaniu pism do różnych instytucji i Rady Nadzorczej Spółki, w której powód jest zatrudniony oraz wskazywanie, że powód działa w zмовie w celu zniszczenia pozwanego, dopuszcza się oszustwa czy zmusza

pozwanego do opuszczenia mieszkania narusza takie dobra. Sąd I instancji stwierdził jednak, że okoliczności, w jakich pisma te powstały, prowadzą do uznania braku bezprawności tego naruszenia. Podkreślił jednocześnie, że same okoliczności związane z wydaniem i cofnięciem decyzji o możliwości adaptacji suszarni oraz niemożności przez pozwanego wykupu mieszkania pomimo zainwestowania w jego przebudowę znacznych środków, a także groźenia pozwanemu wypowiedzeniem umowy najmu nie mogą być kwestionowane. Na tej kanwie uznał, że działanie pozwanego nie było działaniem bezprawnym, gdyż krytyka pozwanego miała faktyczne podwaliny, a pozwany zarzutów nie czynił publicznie, lecz w pismach do instytucji, które odpowiadają za przestrzeganie porządku prawnego, czy jak Rada Nadzorcza Spółki nadzorują jej pracę. Powód, sprawując funkcję kierownika administracji i wydając decyzje dotyczące mieszkańców, musi liczyć się z tym, że będzie podlegał krytyce, a osoby niezadowolone ze sposobu jego działania i podejmowanych decyzji będą w pierwszym rzędzie informować o tym fakcie jego przełożonych. Pozwanemu taki sposób działania zasugerowała Najwyższa Izba Kontroli tj. organ cieszący się autorytetem i mający wykwalifikowaną kadrę urzędniczą, więc wystąpienie z pismem znajduje uzasadnienie. Pozwany formułuje swoje pisma w sposób bardzo chaotyczny i negatywnie ocenia zachowanie pozwanego (powinno być: powoda), ale nie przekracza granicy dopuszczalnej krytyki. Pisma w swej wymowie są krytyczne przede wszystkim w stosunku do Ł. H. (1), który niewątpliwie pozostaje w ostrym konflikcie z pozwanym i daje mu odczuć, że ma znajomości i możliwości do załatwiania spraw na swoją korzyść. Pozwany w tej sytuacji używa słów i zwrotów nacechowanych emocjami i przesadzonych, ale zdaniem Sądu dopuszczalnych. Samo użycie określeń rodzaju: kłamstwa, oszustwa, zмова czy utrudnianie życia i chęć zniszczenia, nie stanowią podstawy do nakazania pozwanemu przeproszenia powoda, a tym bardziej do nakazania zapłaty żądanej kwoty na cel społeczny. Sąd Okręgowy wskazał też, że powód ze strony pracodawcy nie doznał żadnych negatywnych konsekwencji związanych z pismem pozwanego, a przynajmniej takiej okoliczności nie wykazał. W jego ocenie zaś działanie pozwanego podjęte było w interesie prywatnym, posiadało uzasadnione podstawy i nie miało na celu personalnego szykanowania powoda, a rozwiązanie sprawy, która dla pozwanego jest bardzo istotna, a której sposobu załatwienia nie rozumie. Wobec tego działanie pozwanego pozostawało w zakresie dozwolonej krytyki i chronionej konstytucyjnie wolności wypowiedzi i w związku z tym oddalił powództwo w sprawie.

Apelację od opisanego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, iż nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż podnoszone pod jego adresem zarzuty miały „faktyczne podwaliny”, mimo że:
 - a. pozwany nie wykazał w żaden sposób, aby podejmując decyzję z zakresu zarządu obiektem mieszkalnym, powód działał w porozumieniu ze skonfliktowanym z pozwanym sąsiadem, zmierzając do skrzywdzenia pozwanego, względnie stosowania wobec niego szykan,
 - b. pozwany nie wykazał w żaden sposób, aby powód wyrażając pozwanemu zgodę na połączenie pomieszczenia przeznaczonego dotychczas do wspólnego użytku ogółu lokatorów miał z góry zaplanować, że zgodę tę cofnie, umyślnie narażając pozwanego na poniesienie kosztów i rozzalenie;
- 2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że nie może być działaniem bezprawnym pozbawione faktycznych podstaw pomówienie powoda o takie działania, które gdyby faktycznie miały miejsce, stanowiłyby nie tylko działanie niegodne i haniebne, ale także uzasadniałyby pogląd o całkowitym braku profesjonalizmu powoda jako osoby zarządzającej zawodowo obiektem mieszkalnym, jak i stanowiły wypełnienie znamion występku stygizowanego w treści art. 191 § 1 a k.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz

z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję odwoławczą. Ewentualnie, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ustalonych w oparciu o stawki urzędowe.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powoda okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie należy zaakcentować, iż Sąd Apelacyjny zasadniczo podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, które skorygowano w przedstawionym powyżej streszczeniu przez właściwe oznaczenie stron postępowania, a to z uwagi na występowanie licznych omyłek pisarskich w tym zakresie. Istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne Sąd I instancji ustalił w poprawny sposób, nie naruszając dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Apelacja mimo że zawiera zarzuty błędnych ustaleń faktycznych to z racji ich uzasadnienia stwierdzić należy, że w istocie nie dotyczą one ustaleń faktycznych lecz kwestii wykładni przepisów prawa materialnego, które miały zastosowanie w tej sprawie. Kwestię zastosowania i wykładni prawa materialnego Sąd Apelacyjny zobligowany jest zaś wziąć pod rozwagę z urzędu w granicach zaskarżenia. Niemniej i w tym zakresie (czyli prawa materialnego) skarżący sformułował zarzuty, które należy uznać za w pełni trafne. Wbrew bowiem stanowisku Sądu Okręgowego, zgodzić należy się z apelującym, że ustalone okoliczności faktyczne powinny prowadzić do wniosku prawnego, iż należało udzielić powodowi ochrony w oparciu o art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., gdyż pozwany swoim działaniem dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, co mogło podważyć uczciwość i profesjonalizm skarżącego w czynnościach pracowniczych, zgodność jego działań z przepisami prawa i normami etycznymi, a pozwany nie obalił domniemania bezprawności swojego zachowania.

W sferze ogólnych rozważań na tle przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, powtórzyć za Sądem Okręgowym trzeba,

że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Jednocześnie, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia poszkodowany może także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony, natomiast pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie konkretnego dobra osobistego w społeczeństwie, a nie subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych powinna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowania, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie poszkodowanego. Dobra osobiste charakteryzowane są jako wartości wynikające ze społecznych ocen, stanowiące przedmiot społecznego uznania i typizacji, o których istnieniu rozstrzyga osąd opinii społecznej. Dla istnienia dobra osobistego

i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka. Nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Przyjęcie subiektywnych kryteriów naruszenia prowadziłyby do wniosku, że samo wniesienie powództwa jest dowodem jego zasadności. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być zatem dokonana według indywidualnej wrażliwości

zainteresowanego, lecz obiektywnej reakcji społecznej (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 sierpnia 2020 r., I ACa 185/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2020 r., I ACa 26/20). Udowodnienie naruszenia lub zagrożenia dóbr osobistych powoduje z kolei, że to pozwany powinien obalić wynikające z art. 24 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Każde naruszenie dobra osobistego jest bezprawne, z wyjątkiem sytuacji, w których naruszytel wykaże, że jego postępowanie nie było bezprawne. Przy braku normatywnego określenia przyczyn wyłączających bezprawność, zostały one wypracowane w judykaturze i doktrynie prawa. Do okoliczności tych, określanych mianem „kontratypów”, zalicza się w szczególności: zgodę pokrzywdzonego, działanie na podstawie przepisu prawa, wykonywanie prawa podmiotowego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Odnosząc te uwagi o charakterze ogólnym do realiów niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że powód wykazał naruszenie przez pozwanego jego dobrego imienia. Twierdzenia zawarte w formułowanych przez pozwanego pismach kierowanych do różnych instytucji m.in. Prokuratury Rejonowej w Mysłowicach, Sądu Rejonowego w Mysłowicach czy wreszcie do przewodniczącego rady nadzorczej spółki, w której jest zatrudniony powód, a które odnosiły się do tego, że skarżący miał posługiwać się kłamstwami, pozostawać w „zmowie” z sąsiadem pozwanego - Ł. H. (2), poniżyć pozwanego, stosować w stosunku do niego groźby czy wreszcie dopuścić się szeregu oszustw na szkodę pozwanego i zmuszać go do opuszczenia mieszkania, niewątpliwie naruszały dobra osobiste powoda w postaci jego godności i dobrego imienia. Stawiane w stosunku do powoda przez pozwanego zarzuty mogły u osób i instytucji, do których pisma te były kierowane, wywołać wątpliwości co do tego czy powód postępuje w sposób uczciwy, zgodny z prawem, a u powoda poczucie poniesionej w związku z tym krzywdy. Zauważyć przy tym trzeba, że naruszenie dobrego imienia następuje zwykle przez skierowanie do osób trzecich przekazu bezpodstawnie pomawiającego osobę pokrzywdzoną o działania, których taka osoba nie podejmowała, przypisanie jej cech, których ona nie posiada, lub też przyjmowanie postawy, której nie prezentowała, zawsze w wymiarze pejoratywnym w obiektywnym odbiorze, czyli ze skutkiem, który polegać może na obniżeniu zaufania pomówionej osoby w opinii społecznej, potrzebnego do prowadzenia określonej aktywności życiowej, w tym również zawodowej (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020 r., V ACa 378/19).

Wykazanie przez powoda naruszenia przez pozwanego jego dóbr osobistych, skutkowało koniecznością udowodnienia przez pozwanego, że jego działania w tym zakresie nie były bezprawne. I tak, odmiennie od Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie zdołał obalić wynikającego z art. 24 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda. W tym zakresie doszło też do naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanego przepisu prawa materialnego, gdyż w okolicznościach sprawy nie sposób było przyjąć, jak uczynił to Sąd I instancji, aby „krytyka pozwanego miała faktyczne podwaliny”. Niewątpliwie przyczyną wystosowania przez pozwanego pism z naruszającą dobra osobiste powoda treścią była sytuacja związana z chęcią przebudowy przez pozwanego mieszkania przez dołączenie do niego pomieszczenia, w którym dotychczas mieściła się suszarnia i jego niezadowolenie w związku z nieprzeprowadzeniem tej inwestycji. Początkowo pozwany, po wyrażeniu zgody przez pozostałych lokatorów, pismem z dnia 18 września 2015 r. uzyskał akceptację (...) Spółki z o.o. (reprezentowanej przez powoda A. B.) na dokonanie adaptacji suszarni. Jednakże, w związku z późniejszym wycofaniem zgody przez sąsiadów pozwanego, spółka, także reprezentowana przez powoda, uchylila wcześniej wydaną decyzję do czasu wyjaśnienia sprawy, licząc na osiągnięcie przez lokatorów porozumienia w tym zakresie. Co istotne, powód działał w ramach przysługujących mu kompetencji i nie mógł, biorąc pod uwagę stanowisko pozostałych lokatorów, wyrazić zgody na adaptację pomieszczenia, której chciał dokonać pozwany. Jakkolwiek pozwany mógł być rozczarowany ostateczną odmowną decyzją, to jednak nie zdołał wykazać, aby powód „pozostawał w zmowie z sąsiadem pozwanego Ł. H. (2)” i namówił pozostałych sąsiadów do wycofania akceptacji na adaptację lokalu. Brak jest też dowodów na to, że powód nękał pozwanego, zmierzał do wyrzucenia go i jego rodziny z mieszkania czy dopuszczał się oszustw na jego szkodę. Zauważyć również trzeba, że w stosunku do powoda nie toczyło się żadne postępowanie, które mogłoby potwierdzić zasadność podnoszonych

przez pozwanego zarzutów. Ponadto, skierowane do pozwanego pismo z dnia 18 listopada 2015 r., w którym powód informował pozwanego o możliwości wypowiedzenia stosunku prawnego najmu łączącego go ze (...) Spółką z o.o., stanowiło jedynie reakcję na skargi pozostałych lokatorów w przedmiocie nieprzestrzegania przez pozwanego regulaminu porządku mieszkaniowego i stanowiło typową reakcję w takich sytuacjach, nie miało zaś na celu zastraszenia pozwanego czy zmuszenia go do opuszczenia lokalu.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zapatrywania Sądu I instancji, że pozwany w pismach przez niego sformułowanych działał w granicy dopuszczalnej krytyki i chronionej konstytucyjnie wolności wypowiedzi, a jego działanie podjęte było w interesie prywatnym, posiadało uzasadnione podstawy i nie miało na celu personalnego szykanowania powoda, a rozwiązanie ważnej dla niego sprawy. Warto w tym miejscu wskazać, że dla oceny, czy wypowiedź krytyczna mieści się w granicach chronionych zasadą wolności wypowiedzi konieczne jest zakwalifikowanie jej jako wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi ocennej (opinii, poglądu). Kwalifikacja twierdzenia co do faktów jako fałszywego przesądza o bezprawności działania. Taki natomiast w głównej mierze charakter miały wypowiedzi pozwanego, w których zarzucał powodowi działania nieetyczne, a nawet sprzeczne z prawem, które polegać miały na umyślnym wycofaniu zgody na adaptację suszarni z uwagi na pozostawaniu w „zmowie” z Ł. H. (2) czy podejmowaniu działań, mających zmusić pozwanego do opuszczenia zajmowanego przez niego lokalu. Inaczej zaś należy odnieść się do ocen wartościujących, poprzez sformułowanie, których realizowane jest przynależne każdemu prawo wolności wypowiedzi. Niemniej uwzględnić należy, że i wolność wypowiedzi nie jest absolutna i niczym nieskrępowana. Jej granicę wyznacza w szczególności potrzeba ochrony innych równie ważnych wartości, w tym godności ludzkiej, czci i dobrego imienia. I tak, należało uznać, że wypowiedzi pozwanego, w których zarzuca powodowi niczym niepotwierdzone działania polegające na posługiwaniu się kłamstwami, poniżanie pozwanego czy wreszcie dopuszczenie się czynów zabronionych w postaci oszustw, gróźb i podejmowania działań zmierzających do wyrzucenia pozwanego z zajmowanego przez niego lokalu, a które mogłyby nawet skutkować wszczęciem przeciwko powodowi postępowania karnego, znacząco wykraczają poza swobodę wypowiedzi. Były to stanowcze stwierdzenia przypisujące powodowi określone, budzące obiektywnie społeczną dezaprobatę, czyny. Jednocześnie, interes prywatny powoda i jego niezadowolenie z rozstrzygnięcia ważnej dla niego sprawy powiększenia powierzchni mieszkalnej, nie może usprawiedliwiać podejmowanych przez pozwanego w stosunku do apelującego działań. Działania, które stanowią naruszenie dobrego imienia powoda, skoro pomawiają go o takie postępowanie, które może poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego przez niego zawodu. Jakkolwiek powód sprawujący funkcję kierownika administracji spółki mieszkaniowej, może spotkać się z niezadowoleniem lokatorów co do sposobu podejmowanych działań i możliwością sformułowania w związku z tym skarg, to jednak zachowanie pozwanego, który rozczarowany cofnięciem zgody na przebudowę zajmowanego przez niego lokalu, rażąco wykraczało poza ramy tego „niezadowolenia” i nie uzasadniało w żadnym stopniu pomawiania powoda o zachowania nieetyczne, a nawet stanowiące przestępstwo. Należy podzielić pogląd, że przekroczenie granic wolności wypowiedzi przez niestosowną formę, stawianie zarzutów nieprawdziwych i nierzetelnych, celowe takie sformułowanie jej treści, że nie jest możliwe postawienie granicy między elementami faktycznymi i ocennymi, wreszcie działanie w zamiarze deprecjacji społecznej osoby, do której odnoszą się komentowane fakty, i ukierunkowanie wypowiedzi na podważanie jej dobrego imienia, nie może korzystać z ochrony prawnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 lutego 2016 r., I ACa 1137/15). Dodać trzeba, że nie można negować uprawnienia do zawiadamiania stosownych instytucji czy też pracodawcy o postępowaniu danej osoby, co do której istnieją uzasadnione podejrzenia, że w swojej działalności zawodowej dopuszcza się ona nieprawidłowości, narusza prawo. Nie oznacza to jednak, że osoba, która całkowicie bezpodstawnie kieruje oskarżeniem zwolniona jest z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osoby pomawianej tylko z tej przyczyny, że pisma takie kierowała do instytucji państwowych czy pracodawcy. Taka sytuacja miała zaś miejsce w tej sprawie, gdyż w reakcji na ostateczną odmowę spółki wynajmującej pozwanemu lokal na adaptację suszarni, którą to decyzję w imieniu spółki firmował powód, pozwany zaczął z samego faktu wydania owej decyzji o niekorzystnej dla niego treści rozpowszechniać nieprawdziwe i godzące

w skarżącego zarzuty.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy doszło do naruszenia dobrego imienia powoda, a pozwany nie zdołał wykazać, aby jego działanie w tym zakresie nie było bezprawne (art. 6 k.c.). W konsekwencji przede wszystkim na uwzględnienie zasługiwało żądanie złożenia przez pozwanego oświadczenia o stosownej treści w oparciu o art. 24 § 1 zd. 2 k.c. Żądana przez powoda treść oświadczenia podlegała jedynie nieznacznej korekcie ze względów redakcyjnych,

w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał, że jest ona adekwatna do zaistniałego naruszenia. Zgodnie z żądaniem powoda, przy uwzględnieniu, że do naruszenia, które dotknęło powoda doszło w piśmie skierowanym do Rady Nadzorczej spółki, w której skarżący jest zatrudniony, uzasadnione było także żądanie co formy złożenia tego oświadczenia czyli poprzez wystosowanie pisma do Przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki zatrudniającej powoda.

Zachodziły również podstawy do uwzględnienia, aczkolwiek tylko w części, żądania majątkowego, w ramach którego powód domagał się zasądzenia od pozwanego 5 000 zł na podany w pozwie cel społeczny. Nie budzi wątpliwości stanowisko, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone, mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie powołanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych; przy stosowaniu tego przepisu należy uwzględnić całokształt okoliczności faktycznych danego wypadku. Roszczenie o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, podobnie jak i o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, pełni funkcję kompensacyjną. Jednakże w tym wypadku wynagrodzenie szkody o charakterze niemajątkowym następuje drogą pośrednią. Funkcja kompensacyjna obejmuje tutaj satysfakcję poszkodowanego, która wynika z faktu, że naruszenie dobra osobistego spotkało się z reakcją ze strony porządku prawnego (por. Agnieszka Rzetecka-Gil. Komentarz do art. 448 kodeksu cywilnego, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. lex.online.wolterskluwer.pl). Omawiane roszczenie, oprócz funkcji kompensacyjnej, pełni również funkcję represyjną i prewencyjną. W realiach sprawy

za częściowym uwzględnieniem żądania w tym zakresie przemawia zupełna bezpodstawność zarzutów, o gatunkowo ciężkim i negatywnym wydźwięku, które pozwany kierował pod adresem powoda. Stanowcze stwierdzenia pozwanego, co do dopuszczenia się przez powoda owych nagannych czynów nie dają podstaw do podzielenia tezy Sądu Okręgowego, że pozwany dążył do rozwiązania ważnej dla niego sprawy. Przeciwnie tak skonstruowane pisma muszą być odczytane jako szykana, która nie miała nic wspólnego

z rzeczowym wyjaśnieniem sprawy. Intensywność działań podejmowanych przez pozwanego, a także jego postawa prezentowana w postępowaniu apelacyjnym, w którym powiela nieprawdziwe zarzuty pod adresem powoda, powoduje, że koniecznym było udzielenie powodowi szerszej ochrony niż tylko uwzględnienie roszczenia niemajątkowego. Niemniej żądana z tego tytułu suma była wygórowana, skoro pozwany został zobowiązany do złożenia stosownego oświadczenia, zatem cel prewencyjno- wychowawczy roszczenia

z art. 448 k.c. może być osiągnięty przez zasądzenie niższej od żądanej sumy, a to kwoty 1 000 zł.

Z omówionych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zatem zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w sposób opisany w punkcie 1) wyroku. O kosztach postępowania zarówno w postępowaniu przed sądem I instancji jak i w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Małgorzata Wolczańska SSA Anna Bohdziewicz